DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW.

W Lwowie Dnia 1go Liſtopada 1792.

Nro. 9.

Dalſza Kontynuacya Dyſſertacyi Pana Mędrſkiego

O WOLNOŚCI.

Przewodnik moy wprowadziwſzy mnie za fortę rzekł: tu ſtoy, a pilnie uważay. Zdawało mi ſię, żem ſię w ogromnym znaydował gmachu, w niezmierney odległości niewielkie światelſko podobne do gwiazdy ſześciu promieniami gmach oświecało — widziałem rożne przed oczami moiemi ſnuiące ſię cieniſte poſtaci, ktorych iednak dla przyſzczupłego światła doſkonale poznać nie mogłem — głębokie wſzędzie panowało milczenie, głos tylko ieden ſłyſzałem mowiący do mnie: *patrz, a uważay!* — — Nagle część gmachu oświecona zoſtała, z niewymowną radością widziałem pierwſzego rodzica pokolenia ludzkiego *Adama* z całą familią, u-

ważałem nayprzod, iak pilnie ukochany ſyn *Abel* rodzicow w pracy wyręczał, iak ich ſkinienia uprzedzał, żeby ſobie na ich miłość i na błogoſławieńſtwo od nich zaſłużył, ledwie go cnotliwa Małżonka i niewinne zabawki dziatek iego od zaczętey na czas krotki oderwać mogły pracy — troche daley widziałem *Kaima*, twarz iego była pochmurna, czoło zmarſzczone, zgoła z całey poſtaci wnoſiłem, iż był odrodnym *Abla* bratem — obay czynili ofiary, a gdy ofiarą *Kaima* wzgardzono, podnioſł pałkę, i brata zabił — w tym uſłyſzałem głos: *czy ieſt Abel wolny?* widziałem potym bezbożnego Bratoboyce z cechą zbrodni na czole wypiątnowaną, iak go nieprawość wſzędzie scigała, iak ſię przed zgryzotami ſumnienia ſchronić, iak przed właſnym cieniem ukryć uſiłował, wydziałem, iak bezſenne i nieſpokoyne przepędzał nocy, iak w rozpaczy dręczącey duſzę oczekiwał momentu uwolnienia od tey nieznośney katuſzy — głos: *Jeſtże Kaim wolny?* — Widziałem Sokrateſa konaiącego i umieraiącego śmiercią człowieka ſprawiedliwego, śmiertelne łoże otaczało liczne grono cnotliwych uczniow i przyiacioł, a każdy z nich duſzę tego mędrca, ktory życia ſwego żadną nie ſkalił nieprawością, gdyby można było w ſiebie, iż tak rzekę, pochłonąć, pragnął; twarz tego ſtarca była wypogodzona i weſoła tak właśnie, iak gdyby mu rozſtanie ſię z ciałem naywiękſzą ſprawiało rozkoſz — głos: *ieſtże Sokrates wolny?* — Widziałem zwyciężce Alexandra ſiedzącego pod przepyſznym Namiotem *Daryuſza*, otoczonego mnoſtwem wodzow, widziałem iak namiętności ſwoich był wielowładnym panem, iak czułość ku płci niewieściey pod władzę rozumu podbiiał, iak zabraną w niewolę matkę ſwego nieprzyciela prawie iak właſną czcił rodzicielkę, a inne nieprzyiacielſkich wodzow zabrane żony iak właſne ſzanował ſioſtry — głos: *Jeſtże Alexander wolny?* — Widziałem tegoż Alexandra tylu i tak wielkiemi zwycięſtwy ſławnego, gdy poprzeſtał ſłuchać przeſtrog rozumu, widziałem go otoczonego zgraią lubieżnikow, zanurzonego w zniewieściałey miętkości talaiącego ſię w kale ſproſżności — głos:

Jeſt że

Jeſtże ieſzcze Alexander wolny? — Widziałem *Machometa* w iedney ręce miecz w drugiey Alkoran trzymaiącego, całe narody leżały u nog iego, wſzyſtkie piękności całey Azyi ubiegały ſię o iedno ſpoyrzenie iego, Miliony ludzi ſłuchały iego rozkazow, a na ſkinienie iego niezmierne bogactwa do ſkarbu iego wpływały — iużem chciał zawołać; o iakże ten człowiek ieſt ſzczęśliwy! lecz przypatrzywſzy ſię lepiey twarzy iego, na ktorey iaśnie widać było, że go wewnętrzne niepokoie trapią, że właśnie iak *Laukaona* wąż zgryzoty ſerce iego trawi, umilkłem, a w tym uſłyſzałem głos: *Jeſtże Machomet wolny?* — Nakoniec widziałem *Oliwiera Kromvella* z przepyſzną Aſſyſtencyą po wykonaniu zamyſłow ſwoich do ſtołecznego Miaſta Anglii wieżdżaiącego, żeby oſieść na tronie, z ktorego wprzod świętokracką ręką prawego Monarchę do grobu zepchnął, wpoſzrod niezliczonych okrzykow ludu poſtrzegłem niewiaſtę nayczulſzą na zgubę iego godzącą, uważałem daley, że ten człowiek oſiadłſzy na naywyżſzym ſzczęścia ſtopniu, przywłaściwſzy ſobie nieograniczoną władzę ścigany od popełnioney zbrodni nigdzie prawdziwego nie znalazł ſzczęścia, ze ſtu pokoiow codziennie w innym, i naywiernieyſzym nawet dworzanom niewiadomym ſypiał, ale ſpoczynku nie miał, lękaiąc ſię co moment ſprawiedliwey za przelaną krew zemſty — głos: *Jeſtże Kromvell wolny?* — Tu światło i te wſzyſtkie widoki nagle zniknęły, ſtanąłem iak wryty odchodząc od zmyſłow z zadziwienia, głos tylko wolny, ale po całym okręgu ziemi ſłyſzany obił ſię o uſzy moie: *Człowiecze! zdatność twoia ſłuchania rozumu ieſt Wolnością.*

Z POLSKI

Pewne wiadomości.

Z Dyzlokacyi woyſk Roſſyiſkich pod generalną Komendą Generała Kochowſkiego będących, okazuie ſię, że ta armia złożona ieſt z 50. batalionow piechoty, z 16. Pułkow

letkiey i ciężkiey Kawaleryi, z 2. Pułkow Huffarſkich i 13. Pułkow Kozakow, taż armia przyprowadziła z ſobą 136. Armat, i 64. Pontonow. Podług tey dyzlokacyi w ſamey Warſzawie i pobliżſzych okolicach około 5000. Moſkalow ſtać będzie. — Miaſto *Toroń*, maiąc niektore zatargi z Dworem Berlinſkim o granice *Teritorii*, udało ſię w tey mierze do Generalney Konfederacyi, ktora indagacyą tego Intereſſu Kanclerzom zleciła. — Marſzałek Wielki Koronny znowu od Konfederacyi Generalney otrzymał zlecenie, żeby na cudzoziemcow w Polſzcze będących pilną mieć baczność.

Z Warſzawy Kilka dni temu, iak tuteyſi francuzi w pewnym domu na świętokrzyſkiey ulicy wſpaniały bal dali, na ktorym ſię znaczna liczba Połakow znaydowała, zagrzawſzy ſokiem grona głowy, wiele o francuſkiey wolności i Rowności rezonowano, Marſzałek Wielki Koronny poſtanowił ściſłą uczynić indagacyą, iakiemi ſię każdy cudzoziemiec intereſſami w Warſzawie zatrudnia, i z kąd żyie, tym ſpoſobem nie ieden podobno odpokutnie nad *Wiſłą* za uroienie nad *Sekwaną* wymyślone.

Xiąże Jozef Poniatowſki otrzymawſzy Dymiſſyą od Króla, napiſał wyborny liſt do woyſka Polſkiego, dziękuiąc za przychylność i doznaną wierność podczas oſtatniey woyny, w tym liście cieſzy woyſko narodowe nadzieią, iż w krotce może zdarzy ſię ſpoſobność, że Oyczyzna pomocy walecznego woyſka znowu potrzebować będzie, zaleca tedy całey Armii, którą komenderował, ściſłe i doſkonałe poſłuſzeńſtwo ku nowym Wodzom, żegna ſię z wſzyſtkiemi, i donoſi, że gdy właſney oyczyznie w ſtanie woyſkowym dla zaſzłych okoliczności ſłużyć nie może, za granice wyiechać poſtanowił, nie wſpomina iednak, czyli u ktorey z zagranicznych potencyi ſłużbę woyſkową przyiął, lub nie — Przyſłano nam z Warſzawy Notę, którą woyſkowi medalami pod czas oſtatniey woyny zaſzczyceni Generalney Konfederacyi o pozwolenie no-

nośzenia tych znakow męſtwa i waleczności podali, ta nota prawdziwie woyſku polſkiemu wielki honór czyni, i iak tylko ſię expedycya Dziennika Patr. Polityków o iey autentyczności przekona, nie zaniedba iey między innemi wiadomościami umieścić. — Piſzą z Warſzawy, że ſławny Generallaitnant Woyſk narodowych Pan Kościuſzko wkrotce do Lwowa przybędzie, a pożegnawſzy ſię tutay z przyiaciołmi i znaiomemi, do Ameryki poiedzie.

Niepewne wiadomości.

Słychać, że Xiąże Jegomość Czartoryiſki przez Poſła Ceſarſkiego Generalney Konfederacyi oświadczył: iż od piſania ſię na Konfederacyą tudzież od zrzeczenia ſię oſtatniego Seymu uwolnionym bydź pragnie, ta lubo niepewna wiadomość tym więkſzego ieſt zaſtanowienia godna, im wiadomſza, że od podobnych obowiązkow nikt wcale ani nawet ſam Krol Jegomość nie zoſtał uwolniony. — Xiąże Poninſki przeſzły Podſkarbi Wielki Koronny na przyſzłym ſeymie do dawnych Urzędow i godności przywrocony bydź ma.

Z RZESZY NIEMIECKIEY.

Pewne wiadomości.

Z Moguncyi: Francuzi dnia 10go Października z *Spiry* wymaſzerowali, wybrawſzy z z *Spiry* i *Wormacyi* 1185000 Liwrow kontrybucyi. Miaſto *Wormacya* miało z początku zapłacić 600000. Liwrow, połowę iednak z tey ſummy darowano, drugą zaś połowę ſam Magiſtrat złożyć muſiał — Przyczyna, dla którey francuzi tak nagle z *Spiry* wymaſzerowali i ku *Landau* pociągnęli, naypewnieyſza ieſt ta, że ſię dowiedziano o Marſzu 6000 Auſtryakow pod komendą Hrabiego *Fürſtenberga* złączonych z korpuſem Xiążęcia *de Condé*, ktore to woyſko dnia 9. niezawodnie do *Bruchſal* przybyć miało.

Z

Z Trewiru dnia 7. Październ. Wczoray przeieżdżał tędy Cessarski Oficer kuryerem do Wiednia z tą wiadomością posłany, że między złączonemi Armiami i Armią francuską Armistycium stanęło, obydwie Armie w odległości na 8. mil francuskich od siebie spokoynie stać będą, wszystkie nieprzyiacielstwa nad granicą ustaną, woyska maszeruiące zatrzymaią się na mieyscu, Kongres się w Luxemburgu rozpocznie, na który Konwencya Narodowa swoich Deputatów poszle — Minister Dworu Trewirskiego Pan *Duminique* tam, gdzie stał namiot krol. pruskiego, kamienną kolumnę na pamiątkę wystawić kazał.

Z FRANCYI.

Pewne wiadomości.

Nietylko z Relacyi Ministra Woyskowego, ale i z innych gazet wiadomo, że między Generałem *Dumourier* i między Xiążęciem Brunświeckim końcem zamiany ieńcow dnia 24go Września Armistycium stanęło, ktore iednak w krotce, gdy nadszedł Dekret o skassowaniu godności krolewskiey we Francyi na zawsze, obostronnie zerwane zostało. — Xiąże Brunświecki dowiedziawszy się o tym, posłał Generałowi *Dumourier* Dnia 28go Września następuiącą Deklaracyą, ktorey się tutay treść kładzie.

„ Cessarz i Krol Pruski powierzaiąc mi kommendę nad złączoną Armią przeciw Francyi wysłaną, niespodziewali się nigdy, żeby do uwięzienia Krola Francuskiego z iego Familią, do oddalenia go od Rządow onemuż przez zachwaloną ostatnią konstytucyą warowanych, do uchylenia teyże konstytucyi, do skassowania godności Krolewskiey na zawsze, i do utworzenia Rzeczypospolitey z Monarchii przyiść miało, gdy iednak nad wszelkie spodziewanie do tego przyszło, więc Niżeywyrażony w powszechności całemu Narodowi, w

szcze-

ſzczegolności zaś każdemu francuzowi ninieyſzemi oznaymuie, iż, lubo ſię wzmiankowani Monarchowie w wewnętrzne Rządy Francyi mieſzać nie myślą, przytym iednak niewzruſzenie obſtawaią, żeby Krola francuſkiego wraz z iego familią natychmiaſt na wolność wypuſzczono, i godność Krolewſką w oſobie Ludwika XVI. i iego naſtępcow bez odwłoki znowu przywrocono, inaczey Narod francuſki nayokropnieyſze ſkutki ſtraſzney woyny na ſiebie ściągnie, odpowiedź na tę Deklaracyą albo zaczętey woynie koniec uczyni, albo ią przedłuży. „

Xiąże de Braunſchweig Lüneburg.

Przy tey okazyi Generał Adjutant Krola Jegomości Pruſkiego Pan *Manſtain* naſtępuiący liſt do Generała Dumourier napiſał.

„ Zlecono mi, żebym WMC. Panu przyłączoną tutay Deklaracyą, ktorą panuiący Xiąże de Braunſchweig do nacyi francuſkiey Imieniem Ceſſarza Jegomości i Krola Pruſkiego wydał, iak nayſpieſzniey poſłał, Ważność i Autentyczność tey Deklaracyi wymaga tego, żeby do wiadomości tey nacyi iak nayrychley doſzła, ktorey ſię tyczy. WMC. Pan iakiemi bądź ſpoſobami obwieſzczenie iey chciey uſkutecznić, my ią drukować każemy, na dowod, żem Oryginał dziſiay WMC Panu poſłał. Ubolewam nad nieſpoſobnością, że tey Deklaracyi dla przyczyn poſłanemu do mnie Adjutantowi oznaymionych ſam oſobiście oddać nie mogę, nic iednak niewygluzuie u mnie pamiątki przyiaźni, z ktorą mnie WMC Pan u ſiebie przyiąłeś, i z tego powodu ſtarać ſię będę zawſze o ſpoſobność przekonania Go, iż ieſtem „ &c.

W Głowney Kwaterze w *Hans* dnia 28go Września 1792.

Manſtein.

Od-

Odpis Generała Dumourier na Lift Generała Adjutanta Krola Prufkiego Pana de Manftein.

„Bardzo mnie to obchodzi, gdy odbieram deklaracyą, ktora wolny Narod bardziey ieszcze podraźni; od tego momentu Armiftycium między obiema armiami zawarte uftać mufi, i o niczym iuż więcey iak o bitwie myślić nie można, bo niknie wfzelka zafada do dalfzych negocyacyi: zaraz iutro z rana forpoczty moie o zerwaniu Armiftycium uwiadomić każę, toż famo i WMC Pańftwo z wafzey ftrony uczyńcie. Żal mi WMC Pana przyiaźni, ubolewam nad dwoma walecznemi narodami, ktoremi wola kilku ofob kieruie. Znaydziecie WMC Pańftwo francuzow tey wolności, o ktorą fię dobiiaią, godnych i gotowych pokazać, iż ci tego kroku żałować będą, ktorzy im wolność wydrzeć ufiluią.

Deklaracyą Xięcia de Braunfchweig Narodowey Konwencyi pofzlę, i w moim obożie publikować ią każę, a upewniam, iż wfzędzie z podobną niechęcią przyięta będzie: nie tak fobie z potężnym i wolnym Narodem poftępować, ani fię tak famowładnemu ludowi prawo przepifywać godzi.

Dumourier.

W St. Ménéhould dnia 28go Września 1792. Wolność 4. Rzeczypofpolitey 1go roku.

Odesławfzy Generał *Dumourier* wyżeyrzeczoną Deklaracyą Narodowey Konwencyi wraz z liftami podczas Armiftycium do niego pifanemi i z fwoiemi odpifami, donioft, że fię fprzymierzone woyfko cofa, i że do tey retyrady przez niedoftatek żywności i zagęfzczone choroby przymufzone zoftało, w tym fię też i raporta Kommiffarzy do pułnocney Armii wyflanych zgadzaią. — Podczas Seffyi dnia 3go Października uwiadomił Generał *Wimpfen* Komendant w *Thionville* Narodową Konwencyą, że wkrotce nieprzyiaciele od oblężenia tey fortecy odftąpią, ponieważ co raz mniey teraz do fortecy

tecy

tecy ſtrzelaią. — Na teyże ſeſſyi przyſtąpiono do elekcyi nowego Miniſtra Woyſkowego na mieyſcu Pana *Servan*, los padł na Pana *Pache*, ktorego był Pan *Roland* oſobliwiey Narodowey Konwencyi zalecił — Pan *Lacointre* domagał ſię, żeby Pan *Servan* przed wyiazdem z Paryża rachunki z wybranych i wydanych pieniędzy na potrzeby woyſka złożył, ponieważ ſię pokazuie, że przez ſłabość ſwoią, ſpuſzczaiąc ſię na oficyaliſtow ſwego Departamentu, znaczną kwotę nad potrzebę wyexpenſował, takowa tedy kalkulacya rzeczonemu Miniſtrowi nakazana zoſtała — wnieſiono potym, żeby teraz po ſkaſſowaniu Rządu Monarchicznego także ſtemple w mennicy odmienione były, decyzyą iednak tego proiektu na dalſzy czas odłożono, reſztę czaſu na czytaniu rożnych raportow i liſtow ſtrawiono. Między innemi był nayważnieyſzy Komendanta z *Lille*, w ktorym donoſi, że to miaſto lubo przez rzucanie weń ogniſtych kul bardzo wiele cierpi, nikt iednak o poddaniu ſię nie myśli;

Komiſſya Dozoru donioſła Narodowey Konwencyi: że znaczną ilość nayważnieyſzych papierow zabrano, w których ſię dowody zamiarow Dworu tudzież przekupſtwa wielu członków przeſzłego Narod. Zgromadzenia znayduią, dekretowano zatym, żeby te papiery do pewney ſali znieść, a zrewidowawſzy wſzyſtkie te dokumenta, oznaymić, któreby na poparcie nadmienoney denuncyacyi ſłużyły — Kommiſſarze Połnocney armii uwiadomili Narod. Konwencyą, że byli w obozie pod Bienne, tudzież w mieście *Clermont* gdzie przedtym nieprzyiaciele a mianowicie woyſko Xięcia de *Heſſen Caſſel* ſtało, i że to woyſko żadney ſzkody tamteyſzym obywatelom nie uczyniło — daley opiſuią ſmutną ſytuacyą obywateli tych okolic, gdzie połączona Ceſſarſka i Pruſka Armia obozowała, żądaią tedy, żeby Miniſtrowi Intereſſow wewnętrznych pewna ſumma na poratowania uſzkodzonych wyliczona była, i

T że-

żeby mundury dla woyſka iak nayprędzey obmyślić, aby żołnierz w teraźnieyſzey czaſu porze przynależycie był okryty. — Po przeczytaniu tych liſtow przyſtąpiono do obrania nowego Prezydenta Narodowey Konwencyi, którym Pan *Lacroix* zoſtał. — Na Seſſyi dnia 5. Października deliberowano nad tym, czyliby robotę około fortyfikacyi Paryża dla obmyślenia zarobku uboższym obywatelom daley kontynuować, czyli by iey na nieiaki czas zaniechać potrzeba, żadna iednak w tey mierze nie naſtąpiła decyzya — Dnia 6. zdano Raport, że wydatki *pro Septembri* 200 Milionow Liwrow wynioſły, że *pro Octobri* 140 Milionow potrzeba, a gdy ſię na tę expens tylko 111 Milionow w zapaſie znayduie, zaczym ieſzcze 29 Milionow obmyślić należy. — W krotce potym żądał Miniſter Woyſkowy na uporządzenie Woyſka 29 Milionow, któremu zaraz 20 Milionow wyznaczono. — Generał Montesquiou w liście do Narod. Konwencyi piſanym rzewnie ſię uſkarżał na to, że ſię Konwencya uwieść dała, i Komendę onemuż odebrać poſtanowiła, a tedy ten Dekret zaſuſpendowany zoſtał, on iednak Urząd ſkłada, i za ſłużbę woyſkową dziękuie, gdy zaś pożniey raporta od Kommiſſarzow Armii z pochwałami tego Generała nadeſzły, poſtanowiono ferowany przeciw niemu Dekret całkiem ſkaſſować. — Czytano potym liſty od Generała *Cuſtine* przyſłane, w których poſtępek ſwoy uſprawiedliwia, że do nieposłuſznych żołnierzy, którzy niektóre domy w Spiryi rabować zaczęli, ognia dać kazał, inaczeyby ich, iak powiada, nie mogł był w przynależytym utrzymać poſłuſzeńſtwie. Na koniec donoſi, że Kanonicy i Xiąże Biſkup w Spiryi za ſprzyianie Emigrantom 450000 Liwrow złożyć muſieli. W krotce potym przybył Adiutant iego z Chorągwiami zdobytemi, które w Sali Narodowey Konwencyi zawieſić poſtanowiono. — Na mieyſcu przeſzłego Miniſtra Departamentu ſprawiedliwości Pana Danton, który teraz w Konwencyi zaſiada, obrano Pana *Neufchateau* Deputata przeſzłego Narodowego Zgromadzenia, ale

ten

ten wymawiaiąc ſię ſłabością zdrowia tego Urzędu nie przyiął. — Z Raportu Kommiſſarzow do *Lille* wyſłanych wiadomo, że Auſtryacy podczas oblężenia teraźnieyſzego 500 domow w *Lille* zburzyli, 2000 Domow nadpſuli, 30000 ogniſtych kul, a 6000 Bomb do miaſta wrzucili, i od oblężenia rzeczonego Miaſta odſtąpili.

Z *Paryża* W krotce podobno doczekamy ſię nayokropnieyſzey ſceny, ieżeli ſię, iak mowią, proces Krola rozpocznie, poſpolſtwo roziuſzone krwie pragnie, co większa, kilku Deputatow Narodowey Konwencyi tego ſamego maią bydź zdania, o Boże! coż ſię ieſzcze z nami ſtanie. —

Z WŁOCH.

Pewne wiadomości.

Z *Pawii* donoſzą liſty: że dnia 28go Września pierwſza część woyſk Auxyliarnych, ktore Ceſarz Jegomość Sardynii poſyła, ku *Piemont* ruſzyła, druga zaś część wraz z Artyłeryą dnia 1go Października w tamte ſtrony pomaſzeruie.

Z *Genuy* Dnia 1go Października flota z 7 liniowych okrętow złożona pod Komendą Kontraadmirała *Trugue* Port w *Nizza* attakować zaczęła, komendant proſił o 24. godzin czaſu do namyślenia ſię, lecz gdy mu tylko 6 godzin pozwolono, namyśliwſzy ſię, Miaſto francuzom poddał.

Gora *Wezuwiuſz* od dnia 21go Września ſtraſzny ogień z wnętrzności ſwoich wyrzuca, dotąd iednak bez wielkiey ſzkody pobliżſzych okolic.

Z *Wenecyi* Doſzła tutay wiadomość: że Poſel Moſkiewſki w Stambule rezyduiący imieniem ſwego dworu podał Reis-Effendemu notę, żądaiąc pozwolenia, żeby 8. liniowych okrętow z czarnego Morza przez Dardanelle na morze ſzrodziemne Porta przeciw Francyi przepuściła, lecz Miniſter Turecki odwołuiąc ſię na oſtatni traktat, przechodu tego nie dopuścił.

Z GALICYI.

Pan *Mahieu* Ceſ. Kro. Berayter bawiący tuteyſze Publikum podziwienia godnemi ſztukami w ieżdżeniu na koniach i woltyżerowaniu, przedziwny dał ludzkości ſwoiey dowod, gdy dnia 26go Września zebraną od ſpektatorow kwotę na wſpomożenie tuteyſzego uboſtwa przeznaczył, ſam kilkanaście Ryńſkich właſną ręką między ubogich rozdał, reſztę zaś wynoſzącą 176. Ryń. 10. kr. przez Dyrekcyą Policyi na ręce Jmci Xiędza Kanonika i Proboſzcza kościoła Bożego Ciała odeſłał. Rządy Kraiowe zoſtawſzy o tym chwalebnym uczynku uwiadomione rzeczonemu Pana *Mahieu* ukontentowanie ſwoie z tąd oznaymiły, i tę czynność iak naśladowania godny przykład ludzkości i miłości bliźniego do powſzechney zleciły podać wiadomości.

Dalſza kontynuacya uwag Pana Nekera o Władzy wykonawczey w wielkich Państwach.

Całe Urządzenie tey naycelnieyſzey władzy kraiowey, mowi daley Pan Neker, tego ieſt rodzaiu, iż, gdy przez nową konſtytucyą moc wykonania głowie Narodu odebra-

brano, człowiek naywiękſzych talentow nie ieſt w ſtanie zadoſyć uczynienia przeznaczonym dla niego obowiązkom, ani ſię podług ſwoiey zdatności do pomnożenia powſzechney ſzczęśliwości przyłożyć może. Przytym rozſiano dzikie iakieś zdania o wolności i rowności, to wſzyſtko na nic ſię innego nie zda, chyba umyſły do niepoſłuſzeńſtwa nakłonić, przeciwnie zaś religią, ową to naymocnieyſzą zaſadę obyczayności a zatym i powſzechnego dobra tak gwałtownie wzruſzono, iż ſię obawiać potrzeba, żeby na poſpolitą nieprzyſzła ochydę; zgoła tak wſzyſtko urządzono, iż nawet żadna z Magiſtratur przez nową konſtytucyą do tey nie przyydzie powagi, ktora częſtokroć do pełnienia prawa ſkuteczniey obywatelow pociąga, aniżeli ſurowe na przeſtępſtwa uſtanowione kary. Te ſame Magiſtratury, ktorym konſtytucya naywięcey władzy, a tym ſamym i powagi nadała, nigdy pewnego nie oſiągną doſkonałości ſtopnia, bo każdy członek Magiſtratury uſtawicznym ieſt uczniem, ledwie co ſię ktory do funkcyi ſwoiey zaprawi, iużci czas iego wychodzi, inny na to mieyſce naſtępuie, i znowu ſię z uſzczerbkiem dobra powſzechnego uczyć zaczyna. Wiadomo także dobrze, że, gdy tę machinę rządową do kupy ſkładano, duch polityczney nieufności i zawiści nad umyſłami tworcow tego dzieła panował; a ktoż kiedy co dobrego i rozumnego zrobił, będąc tym duchem natchniony?

Teraźnieyſze Prawodawſtwo ugina ſię pod wolą klubow i poſpolſtwa, i tak zawſze będzie, boby inaczey ſame nawet Narodowe zgromadzenie bez tey podpory większey powagi nie miało, iak każda inna Magiſtratura pomnieyſzey rangi, wſzakże z doświadczenia pewna, że tam tylko Narod. Zgromadzenie powolność i poſłuſzeńſtwo znayduie, gdzie życzenia klubow i wolą poſpolſtwa Dekretami ſwemi uprzedza.

Ta Cała Machina nic nie ieſt warta, bo ci, ktorzy ſię na nieſzczęście 26. Milionow ludzi do utworzenia tego ogromnego dzieła zabrali, ſtanąwſzy zaraz z początku na gorze dotykaiącey ſię wierzchołkiem obłokow, obſerwacye ſwoie czynili, i dla niezmierney od ziemi odległości tak im obieſtectwa zdrobniały, że ich zoczyć nie mogli.

Nayważnieyſza iednak wada nowey francuſkiey konſtytucyi ieſt ta, że ią z czaſem poprawić poſtanowiono, a przytym tyle i tak trudnych owſzem niepodobnych warunkow dodano, że zamierzona Rewizya Konſtytucyi nigdy podobno nie naſtąpi, chyba zwaliwſzy wprzod całą budowlę.

Władza Prawodawcza wiele prawda dobrego poſtanowiła, lecz to wſzyſtko uważaiąc iak części iakie nowey konſtytucyi, ieſzcze iey chwalić nie można, bo te niemal wſzyſtkie rozporządzenia do konſtytucyi nie należą. Francuzi porownywaią nową konſtytucyą z ſtanem rzeczy 1789. roku albo z dawnym deſpotyzmem, i chętnie zapominaią omamieni wpadaiącą w oczy rożnicą zapytać ſię ſiebie ſamych, czyli też nowa Konſtytucya właſnych i wielkich wad nie ma.

Każdy Francuz ma tylko iednę teraz wolą, albo wſzyſtko przyiąć, albo wſzyſtko odrzucić. Obrońcow dawney Konſtytucyi nazwano Aryſtokratami, i tym nazwiſkiem tytułowano tych, którzy albo dwie Kàmery mieć chcieli, albo oſłabienie władzy wykonawczey ganili, albo twierdzili, że ieden tylko reprezentant Narodu i pewnemi do potrzeb ſtoſownemi dochodami opatrzony bydź powinien. *Rewolucyą* i *Konſtytucyą* razem pomieſzano, i ztąd poſzło, że nim ieſzcze

cze konſtytucya dokończona była, dwa razy ią poprzyſiądz muſiano; przykład nowy, któremu podobnego w żadnych dzieiach nie znayduiemy. W ten czas iuż zbior Konſtytucyi, na którą przyſięgano, tak był ogromny, że przeſzło 300. Artykułow wynoſił. Nakoniec Aſſygnaty liczbę partyzantow Konſtytucyi znacznie pomnożyły, każdy bowiem, kto miał Aſſygnat, ſądził ſię bydź obawiązanym obſtawać za konſtytucyą, ktora iego kartce walor pieniędzy nadała, a każdy wierzyciel, ktory dawniey pieniądze ſwoie na potrzeb kraiową pożyczył, kontent był z beſpieczeńſtwa ſwego, gdy widział, że Rząd kraiowy na zaſpokoienie dłużnikow tak, wielki (papierowy) funduſz wynalazł i obmyślił, rachowano tedy z radością wpływaiące corok do ſkarbu ſummy, ale ſtraſzne *deficit* nie poſtrzeżono. Sam Pan *Neker*, ktory ſkarbem kraiowym zawiadywał, w nadmienionym dziele na karcie 296 i 297 powiada, iż gdy to dzieło piſał, to ieſt w Kwietniu 1792 roku, pewne roczne przychody o 161 Milionow, pewne roczne wydatki przewyżſzały.—Iakież tedy *Deficit* będzie, gdy tak koſztowną woynę prowadzić przyidzie? — W Rozdziale oſtatnim rzeczonego dzieła dowodzi Pan *Neker*, iż wſzyſtkich partyi we Francyi wſpolnym bydż powinno Intereſſem, żeby tę nie kſzałtną poczwarę konſtytucyą zwaną z gruntu obalić, bo ſię procz tego nie utrzyma, a chcąc ſzczegolne w niey czynić poprawy, nie zliczone ma wady.

UWIADOMIENIA.

W mieście pod Białym Aniołem podle Dykaſteryalney Kamienicy ſą różne ſtare Mönöſzkie Eſſencye tak dobre, iak wina tokayſkie, Ausbruch, Maſzłarz, i ordynaryine wina na wiadra

ło

do przedania. Życzący ſobie nabyć, mogą ſię w wyżey opiſaney Kamienicy na pierwſzym piątrze o cenie ich dowiedzieć.

K. B. Pfaff, Kſięgarz tuteyſzy uwiadomia przez to, iź u niego znayduie ſię iuż *Uwag Obywatelſkich Numer I* po Zł. 2. Ieſt to nowe piſmo peryodyczne na mieyſce zatłumionego w Warſzawie Pamiętnika hiſtorycznego wychodzące, które też JJ. PP. Prenumerantom na Pamiętnika, na mieyſce tegoż gratis wydaie ſię. U tegoż znayduie ſię także *Grodzkiego Hiſtoria belli Coſſacco-Polonici* za Zł. 7.

Kamienica na Brodzkim przedmieściu zaraz za Komorą pod Numerem 440 ſytuowana ieſt do przedania, ktoby ią kupić chciał, niechay ſię do Właściciela T. Mayſzayna wzgłoſi.